

WIESŁAW LIZAK

BLISKI WSCHÓD – KRAJOBRAZ PO BITWIE

Po trwającym kilka lat okresie, w którym w doniesieniach z Bliskiego Wschodu dominowały informacje dotyczące walki z tzw. Państwem Islamskim (PI), w 2018 r. nastąpiła istotna zmiana. Co prawda tzw. Państwo Islamskie nie zostało całkowicie wyeliminowane z regionalnej sceny politycznej, niemniej seria jego porażek w latach 2016–2017 doprowadziła do tego, że podstawowe pytanie o sytuację na Bliskim Wschodzie dotyczyło nie tyle kwestii, jak pokonać tę organizację, ile raczej istoty nowego porządku międzynarodowego, kształtującego się w wyniku ścierania interesów różnorodnych państw i sił politycznych. W Syrii, pogrążonej w wojnie domowej od 2011 r., szala zwycięstwa wyraźnie przesunęła się na stronę sił wiernych prezydentowi Baszarowi al-Asadowi (dzięki wsparciu zewnętrznemu ze strony Rosji oraz Iranu i jego sojuszników). Jednak ograniczenie wpływów PI nie zakończyło walk z pozostałymi podmiotami tworzącymi skomplikowaną mozaikę sił opozycyjnych wobec istniejącego reżimu. Intensywne walki w niektórych prowincjach na północy i południowym zachodzie kraju przypominały, że wojna ciągle trwa, a przed ewentualnym zwycięzcą stoją ogromne zadania związane z odbudową zniszczonego totalną wojną kraju. W Iraku, po okresie zjednoczenia różnorodnych sił politycznych w obliczu ekspansji PI, ponownie odżywiają sprzeczności na tle etnicznych i konfesyjnych podziałów wśród jego obywateli. W roku 2018 czynnikiem pobudzającym te animozje były wybory parlamentarne, których rezultaty wyzwoliły sprzeczności destabilizujące kraj, przyniosły pewne przesunięcia na wewnętrznej scenie politycznej, a jednocześnie uruchomiły mechanizmy poszukiwania efektywnych sposobów eliminowania zagrożeń dla stabilności i budowania sprawnej administracji państwowej.

Ciągle dalekie od rozstrzygnięć pozostają konflikty w Libii i Jemenie. Oba kraje charakteryzuje wysoki poziom dysfunkcyjności, brak rządu efektywnie kontrolującego sytuację na całym terytorium państwa oraz zaangażowanie zewnętrznych aktorów realizujących tam swoje partykularne interesy (choć niektórym z nich, np. ONZ, przyświeca idea poszukiwania kompromisowych rozwiązań). W Libii utrzymany został stan podziału państwa na strefy kontrolowane przez wrogie sobie siły (w Trypolisie i Tobruku istnieją konkurencyjne ośrodki władzy), a próby wyłonienia nowych instytucji państwowych za pomocą procedur wyborczych, pomimo dwóch konferencji pokojowych zorganizowanych w Paryżu (29 maja) i w Rzymie (13 listopada), nie przyniosły spodziewanych wyników – przewidywane na 10 grudnia

wybory parlamentarne zostały przełożone na rok 2019¹. W przypadku Jemenu woj-skowe zaangażowanie koalicji państw kierowanej przez Arabię Saudyjską raczej utrudniało poszukiwanie kompromisowych rozwiązań, a interwencji coraz częściej są oskarżani przez zewnętrznych obserwatorów o ataki na cele cywilne i wywołanie klęski humanitarnej w kraju. Lokalne konflikty stają się z kolei przesłanką dla rywalizacji regionalnych i globalnych mocarstw o wpływy, utrudniając procesy stabilizacyjne.

SYRIA – NIEDOKOŃCZONA WOJNA

Kolejne porażki tzw. Państwa Islamskiego na terytorium Syrii i Iraku w 2017 r. (Rakka, Dajr az-Zaur, Mosul) znacznie ograniczyły zdolność tej organizacji do dalszej aktywności bojowej oraz przyciągania w swoje szeregi nowych bojowników². Nie oznaczało to jednak szybkiego zakończenia konfliktu w sytuacji, gdy PI było tylko jedną z wielu organizacji zaangażowanych w działania militarne przeciwko reżimowi prezydenta al-Asada. Wśród pozostałych sił antyreżimowych istotną rolę odgrywały ugrupowania kurdyjskie, prowadzące akcje bojowe na obszarze północnej Syrii, w regionie koncentracji tej mniejszości etnicznej. Siłą bojową będącą *de facto* kurdyjską armią są Powszechne Jednostki Samoobrony (YPG), a główną siłą reprezentującą mieszkańców tej części kraju – Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF), w ramach których z Kurdami współpracują również mniejsze lokalne ugrupowania arabskie (bojownicy arabscy stanowią ok. 40% spośród 50 tys. bojowników tej formacji). SDF kontrolują północno-wschodnie krańce państwa i mają wsparcie ze strony Stanów Zjednoczonych. To na obszarach zajętych przez peszmergów (kurdyjskich bojowników) zlokalizowane zostały amerykańskie bazy wojskowe, służące celom szkoleniowym, pozwalały one także na aktywność sił specjalnych wspierających operacje wymierzone w PI i reżim al-Asada³.

Obawy o możliwość współpracy kurdyjskich bojowników w Syrii z przedstawicielami tejże grupy etnicznej we wschodniej Turcji warunkowały stosunek władz w Ankarze do wydarzeń za południową granicą. Powszechne Jednostki Samoobrony są przez Turków postrzegane jako lokalna gałąź Kurdyjskiej Partii Robotniczej, od 1984 r. walczącej o niepodległość wschodniej Anatolii. Wyjaśnia to jednoznacznie negatywne stanowisko prezentowane przez Ankarę wobec wszelkich przejawów aktywności Kurdów syryjskich, i to pomimo faktu, iż ich reprezentanci polityczni jednoznacznie odcinają się od haseł separatystycznych, odwołując się co najwyżej do irackich doświadczeń z autonomią jako formy przyszłej samoorganizacji

¹ Wstępnie wyznaczono termin czerwcowy, jednak z zastrzeżeniem, że strony konfliktu muszą wcześniej rozwiązać techniczne problemy związane z wyborami. Zob. „Libya elections by June 2019, UN envoy tells Reuters at Palermo Conference”, *Libyan Express* z 12 listopada 2018 r., źródło: URL <<https://www.libyanexpress.com/libya-elections-by-june-2019-un-envoy-tells-reuters-at-palermo-conference/>> [dostęp: 1.02.2019].

² Zob. B. Balcerowicz, „Wojny w Syrii, Iraku, Afganistanie”, *Rocznik Strategiczny* 2017/18, s. 116–124.

³ Zob. L. Martinez, E. McLaughlin, „What you need to know about US military involvement in Syria as Trump orders withdrawal”, ABC News, 20 grudnia 2018 r., źródło: URL <<https://abcnews.go.com/Politics/us-military-involvement-syria-trump-orders-withdrawal/story?id=59930250>> [dostęp: 2.02.2019].

tej społeczności. Powołanie przez syryjskich Kurdów struktur lokalnych władz jako pierwszy krok na drodze do przekształcenia powojennej Syrii w federację (Demokratyczna Federacja Północnej Syrii⁴) budzi zupełnie odmienne oceny po północnej stronie granicy, wywołując wrogość ze strony władz w Ankarze, gotowych użyć siły w celu realizacji swoich interesów. Od 20 stycznia do 18 marca 2018 r. wojska tureckie przeprowadziły operację wojskową („Gałązka Oliwna”) w enklawie Afrin – na terytorium opanowanym przez Kurdów w północno-zachodniej Syrii, odseparowanym od pozostałej części pod kontrolą YPG przez obszar znajdujący się już od końca marca 2017 r. (operacja „Tarcza Eufratu”) pod kontrolą armii tureckiej (na zachód od Manbidż)⁵. Sukces tej operacji uświadomił lokalnym aktorom wojny domowej w Syrii, iż powojenny kształt kraju nie może naruszać interesów regionalnych mocarstw.

Stosunkowo silna pozycja Kurdów w wojnie domowej w Syrii wynikała częściowo z faktu, iż Stany Zjednoczone, po bezskutecznych kilkuletnich próbach znalezienia silnego i wiarygodnego sojusznika (o orientacji prozachodniej) wśród ugrupowań opozycyjnych wobec reżimu al-Asada, zdecydowały się na zaangażowanie po stronie kurdyjskich peshmergów. Ten sojusz dawał szansę Kurdom na wzmocnienie swojej pozycji, m.in. przez podniesienie własnych zdolności bojowych (dostawy broni i szkolenia wojskowe) oraz przychylność supermocarstwa dla ich aspiracji politycznych, z kolei Stany Zjednoczone mogły liczyć na aktywny współdziałanie w procesie eliminowania bojówek PI oraz pośrednio wpływać na układ sił pomiędzy pozostałymi uczestnikami wewnętrznych rozgrywek. Kosztem ubocznym tej sytuacji stały się napięcia z Turcją, dla której kwestia kurdyjska okazała się priorytetem w definiowaniu strategii wobec pogrążonej w wojnie domowej Syrii⁶. Kwestia kurdyjska nie była jednak jedynym źródłem napięć w relacjach Ankarzy z Waszyngtonem – nałożyły się one na sprzeczności ujawnione na tle stosunku USA do próby zamachu stanu w Turcji i odsunięcia prezydenta Recep Tayyipa Erdoğan od władzy oraz nieporozumień w kwestiach gospodarczych, niemniej stała się elementem w rozgrywkach uzależniających status Kurdów od decyzji silniejszych graczy. W pełni pokazała to decyzja prezydenta Donalda Trumpa o wycofaniu sił amerykańskich z Syrii, zakomunikowana w grudniu 2018 r.⁷ Jej ewentualna realizacja pozostawi Kurdów w osamotnieniu, ułatwiając Turcji ewentualną pacyfikację

⁴ Polityczną reprezentacją społeczności Kurdów w Syrii jest Partia Unii Demokratycznej (PYD), działająca od 2003 r.

⁵ Zob. P. Sasnal, K. Wasilewski, „Turecka operacja wojskowa »Gałązka oliwna« w Syrii”, *Komentarze PISM* 2018, nr 5, 22 stycznia 2018 r., źródło: URL <<http://www.pism.pl/publikacje/komentarz/nr-5-2018>> [dostęp: 2.02.2019]; A. Stein, *Operation Olive Branch: Status Update*, Atlantic Council, 13 marca 2018 r., źródło: URL <<https://www.atlanticcouncil.org/blogs/syriasource/operation-olive-branch-status-update>> [dostęp: 1.02.2019].

⁶ Zob. G. Dalay, „Breaking the Turkey-U.S. deadlock in Syria”, Brookings, 16 kwietnia 2018 r., źródło: URL <https://www.brookings.edu/opinions/breaking-the-turkey-u-s-deadlock-in-syria/> [dostęp: 2.02.2019].

⁷ Decyzja o wycofaniu 2 tys. amerykańskich żołnierzy z Syrii, ogłoszona 19 grudnia, spotkała się z krytyką nie tylko wśród przeciwników Donalda Trumpa, lecz także jego obozu politycznego. Jej uzasadnieniem był fakt, że tzw. Państwo Islamskie w Syrii zostało już pokonane. Przeciwnicy takiego rozwiązania wskazywali na kwestię kurdyjską i szersze interesy USA na Bliskim Wschodzie jako podstawę do zrewidowania tej decyzji. Zob. M. Landler, H. Cooper, E. Schmitt, „Trump to withdraw U.S. forces from Syria, declaring

kontrolowanych przez YPG obszarów. Zapowiedzi możliwej interwencji zbrojnej w syryjskim Kurdystanie pojawiały się wielokrotnie w deklaracjach tureckich polityków i wojskowych⁸. W tej sytuacji Kurdowie zapewne będą poszukiwali innego sojusznika dla swoich działań. Prawdopodobnym rozwiązaniem będzie odnowienie współpracy z reżimem prezydenta al-Asada, możliwe jest także zbliżenie do Rosji (choć bierność rosyjska w trakcie pacyfikacji regionu Afrin przez Turcję, pomimo wcześniejszych deklaracji gwarantujących istniejący podział wpływów w północnej Syrii, zmniejszyła istotnie wiarygodność Moskwy jako gwaranta praw mniejszości kurdyjskiej). Czynniki kurdyjskie mogą też stać się elementem rozgrywek politycznych zmierzających do wzmocnienia pozycji Iranu w Syrii, chociaż i w tym przypadku wiarygodność Teheranu jest ograniczona ze względu na politykę wobec tej mniejszości we własnym kraju. Wykorzystywanie jej przez siły zewnętrzne może okazać się elementem działań zmierzających do utrwalenia ich wpływów w systemie politycznym powojennej Syrii⁹.

Kwestia kurdyjska jest elementem szerszej geopolitycznej gry, w ramach której bliskowschodni i globalni aktorzy dążą do zmanifestowania swoich interesów i zagwarantowania wpływu na kształt regionalnego systemu, poddanego procesom transformacji, zarówno z punktu widzenia roli i znaczenia poszczególnych aktorów, jak i redefinicji reguł i zasad sterujących ich zachowaniami. Syria, której aspiracje w okresie przed wybuchem wojny domowej zmierzały do odgrywania roli regionalnego mocarstwa, stała się przedmiotem oddziaływań innych aktorów. Zawiązany jeszcze w okresie trwania wojny iracko-irańskiej sojusz Damaszku z Teheranem zaowocował ogromnym wsparciem dla reżimu al-Asada ze strony Iranu, utrwalił wzajemne sojusznicze relacje, jednak ze względu na asymetrię potencjałów (powiększaną z każdym rokiem wojny) wprowadził Syrię w strefę oddziaływań silniejszego partnera¹⁰. Po zakończeniu konfliktu Syria będzie w dalszym ciągu potrzebowała wsparcia, zarówno jeśli chodzi o powojenną odbudowę kraju, jak i gwarancje bezpieczeństwa dla reżimu politycznego, co czyni z Iranu naturalnego partnera w tym procesie. Sojusz z Iranem zaowocował także wsparciem dla reżimu w Damaszku ze strony innych sił politycznych, będących częścią budowanej przez Teheran sfery wpływów w regionie. *De facto* od początku trwania konfliktu siły reżimowe korzystają ze wsparcia oddziałów libańskiego Hezbollahu (Partia Boga) oraz bojówek szyickich ugrupowań z Iraku i Afganistanu¹¹.

⁸ „we have won against ISIS”, *The New York Times* z 19 grudnia 2018 r., źródło: URL <<https://www.nytimes.com/2018/12/19/us/politics/trump-syria-turkey-troop-withdrawal.html>> [dostęp: 2.02.2019].

⁸ „Turkey masses troops near Kurdish-held town in northern Syria”, *The Guardian* z 23 grudnia 2018 r., źródło: URL <<https://www.theguardian.com/world/2018/dec/23/turkey-masses-troops-near-kurdish-held-town-in-northern-syria>> [dostęp: 30.01.2019].

⁹ Por. A. R. Said, *U.S.-Kurdish Relations in Syria after the Manbij Roadmap*, The Washington Institute for Near East Policy, 5 lipca 2018 r., źródło: URL <<https://www.washingtoninstitute.org/fikraforum/view/u.s.-kurdish-relations-in-syria-after-the-manbij-roadmap>> [dostęp: 30.01.2019].

¹⁰ Por. P. Mohseni, H. Ahmadian, „What Iran really wants in Syria”, *Foreign Policy* z 10 maja 2018 r., źródło: URL <<https://foreignpolicy.com/2018/05/10/what-iran-really-wants-in-syria/>> [dostęp: 2.02.2019].

¹¹ Szerzej zob.: A. Bassiri Tabrizi, R. Pantucci (red.), *Understanding Iran's Role in the Syrian Conflict*, RUSI Occasional Paper, sierpień 2016.

Utrzymanie reżimu al-Asada przy władzy w Syrii oznacza więc istotne wzmocnienie Iranu jako jednego z rozgrywających mocarstw regionalnych. Budzi to niepokój sunnickich państw arabskich, w których już od rewolucji irańskiej w 1979 r. kraj ten jest postrzegany jako element destabilizujący regionalny układ sił. Wydarzenia w Syrii są więc jednym z istotnych czynników napędzających regionalną rywalizację szyicko-sunnicką, która co najmniej od 2003 r., a więc od interwencji USA i ich sojuszników w Iraku, stała się siłą napędową przetasowań na geopolitycznej mapie Bliskiego Wschodu.

Podobną jak Iran rolę odgrywa w Syrii Rosja, od września 2015 r. obecna militarnie w tym kraju. Jej wsparcie materialne, szkoleniowe i bojowe (zwłaszcza wojsk lotniczych) okazało się decydującym czynnikiem dla losów wojny. Podpisanie 18 stycznia 2017 r. z rządem w Damaszku porozumienia o rozbudowie rosyjskich baz wojskowych w Syrii – morskiej w Tartus i lotniczej w Humajmim¹² – wskazuje na długofalowe plany Moskwy zmierzającej do odbudowy pozycji jednego z głównych rozgrywających w bliskowschodniej polityce, chociaż jednocześnie należy pamiętać, iż rosyjski powrót do regionu jest elementem szerszej strategii odzyskiwania rangi jednego z głównych mocarstw w ramach globalnego systemu międzynarodowego. To pogłębiająca się izolacja Rosji ze strony Zachodu po interwencji na Ukrainie i zaanektowaniu Krymu stała się źródłem przewartościowań zmierzających do odbudowy możliwości uruchomienia nowych kanałów komunikacji, w ramach których Rosja ponownie stałaby się pożądanym partnerem w procesie kształtowania globalnego porządku¹³. Interwencja w Syrii wzmocniła wizerunek Moskwy jako ważnego gracza na międzynarodowej szachownicy, a dzięki budowie wizerunku wielkiego mocarstwa przyczyniła się do wewnętrznej legitymizacji reżimu w oczach własnej opinii publicznej, wywołała także pozytywne reakcje w tych krajach, w których politykę Stanów Zjednoczonych postrzegano jako zagrożenie dla ich stabilności i bezpieczeństwa (po interwencjach w Iraku takie oceny na Bliskim Wschodzie nie są odosobnione).

Taka ocena roli Moskwy nie jest jednak w pełni obiektywna. Nie można bowiem tracić z oczu podstawowej kwestii – polityka USA wobec Syrii warunkowana była w ogromnym stopniu doświadczeniem wyniesionym z wcześniejszych interwencji w Afganistanie, Iraku i Libii. Przebieg tych interwencji przyniósł przekonanie o istnieniu barier uniemożliwiających siłowe narzucanie rozwiązań politycznych w tej

¹² Baza w Tartus była wykorzystywana od czasów zimnej wojny, początkowo jako przyczółek dla obecności marynarki wojennej ZSRR w basenie Morza Śródziemnego. Baza w Humajmim, zlokalizowana w pobliżu Latakii, została ustanowiona na mocy porozumienia rządów Rosji i Syrii w sierpniu 2015 r. Porozumienie ze stycznia 2017 r. zawarto na 49 lat z możliwością automatycznego przedłużenia na kolejne 25 lat. Zob. W. Rodkiewicz, „Russia strengthens its presence in the Middle East”, *Analyses OSW*, 25 stycznia 2017 r., źródło: URL <<https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2017-01-25/russia-strengthens-its-presence-middle-east>> [dostęp: 31.01.2019].

¹³ Zob. A. Polyakova, „Russia is a great power once again”, *The Atlantic* z 26 lutego 2018 r., źródło: URL <<https://www.theatlantic.com/international/archive/2018/02/russia-syria-putin-assad-trump-isis-ghouta/554270/>> [dostęp: 31.01.2019]; por. E. Chausovsky, *Putin's Russia Embraces a Eurasian Identity*, Stratfor, 17 stycznia 2019 r., źródło: URL <<https://worldview.stratfor.com/article/putins-russia-embraces-eurasian-identity>> [dostęp: 31.01.2019].

części świata. Wynikająca z tej konkluzji wstrzeźliwość w powtarzaniu zachowań prowadzących do powstawania kolejnych „nierozwiązywalnych” kryzysów stała się elementem nowej strategii amerykańskiej wobec Bliskiego Wschodu. Jeśli więc zaangażowanie Rosji w konflikt syryjski jest uznawane za sukces i otwarcie drogi dla odbudowy własnej strefy wpływów, to należy pamiętać, że zarówno elity władzy, jak i amerykańska opinia publiczna starały się w tym przypadku uniknąć konieczności zaangażowania na dużą skalę w kolejną wojnę bliskowschodnią, w której interesy USA były ograniczone (Syria w obecnym kształcie terytorialnym nigdy nie pozostawała w trakcie swej stuletniej historii w strefie oddziaływania mocarstwa amerykańskiego, natomiast od lat 70. do końca zimnej wojny była najważniejszym sojusznikiem ZSRR na Bliskim Wschodzie).

Kolejnym państwem, dla którego bezpieczeństwa rozwój sytuacji w Syrii ma ogromne znaczenie, jest Izrael. Wspólna 83-kilometrowa granica oraz spór terytorialny o status Wzgórz Golan (zajętych przez Izrael w wyniku wojny sześciodniowej w czerwcu 1967 r. i zaanektowanych w 1981 r.) sprawiają, że sytuacja wewnętrzna w Syrii jest istotnym czynnikiem warunkującym bezpieczeństwo granic Izraela. Rząd w Damaszku prowadził przez wiele lat nieustępliwą politykę wobec sąsiada, uzależniając ewentualne wznowienie dialogu pokojowego od wcześniejszego odzyskania Wzgórz Golan, co z uwagi na strategiczne znaczenie obszaru i wzrost roli sił o orientacji nacjonalistyczno-prawicowej na izraelskiej scenie politycznej¹⁴ staje się przeszkodą nie do pokonania. Wybuch kryzysu syryjskiego oddalił możliwość jakichkolwiek negocjacji dwustronnych, a poszczególne siły polityczne zaangażowane w konflikt skoncentrowane są na wewnętrznych celach. W praktyce oznaczało to, iż jedno z najmniej koncyliacyjnie nastawionych wobec Izraela państw arabskich przestało stwarzać instytucjonalne zagrożenie dla państwa żydowskiego. Niemniej pojawienie się w ramach syryjskiej opozycji sił o orientacji fundamentalistycznej (co w praktyce oznacza także wrogość wobec Izraela) stworzyło nową przestrzeń dla wrogich Izraelowi działań. Jednak z punktu widzenia Izraela głównym zagrożeniem w ramach nowo wyłaniającej się konfiguracji wewnętrznej w Syrii jest możliwość trwałego włączenia tego kraju do strefy wpływów irańskich. Udział wojskowych doradców i jednostek bojowych Iranu (w tym oddziałów Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej) w konflikcie, ze względu na osłabienie reżimu prezydenta al-Asada, może prowadzić do trwałego rozmieszczenia jego wojsk w bezpośrednim sąsiedztwie Wzgórz Golan¹⁵.

Wzajemna wrogość Iranu i Izraela, podsycana antysyjonistyczną propagandą Teheranu oraz materialnym i politycznym wsparciem dla Palestyńczyków (w tym

¹⁴ Efektem takiej orientacji elit politycznych było m.in. przyjęcie 19 lipca 2018 r. ustawy ustanawiającej Izrael państwem narodu żydowskiego, co ok. 20-procentowa mniejszość arabska jednoznacznie odebrała jako posunięcie dyskryminujące. Ustawa wzmacnia także pozycję języka hebrajskiego jako języka urzędowego (dotychczas język arabski miał podobny status). Zob. „Jewish nation state: Israel approves controversial bill”, BBC News, 19 lipca 2018 r., źródło: URL <<https://www.bbc.com/news/world-middle-east-44881554>> [dostęp: 3.02.2018].

¹⁵ Zob. D. Kenner, „No matter who wins the Syrian civil war, Israel loses”, *The Atlantic* z 29 sierpnia 2018 r., źródło: URL <<https://www.theatlantic.com/international/archive/2018/08/israel-gamble-assad-syria/568693/>> [dostęp: 1.02.2019].

dla wrogięgo Izraelowi Hamasu), sprawia, że taki scenariusz jest powodem do niepokoju dla izraelskich elit. Należy także pamiętać, iż wzajemna wrogość, widoczna w sferze werbalnej, nie jest tylko wynikiem jednostronnych agresywnych poczynań Teheranu. Również w Izraelu, zwłaszcza pod rządami sił prawicowych, Iran jest przedstawiany jako główne zagrożenie dla regionalnej stabilności. Izrael między innymi był zdecydowanym przeciwnikiem porozumienia o kontroli potencjału jądrowego Iranu podpisanego przez sześć państw (ChRL, Francja, Niemcy, Rosja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania) z rządem w Teheranie 14 lipca 2015 r. (porozumienie znane pod angielskim skrótem JCPOA – *Joint Comprehensive Plan of Action*)¹⁶. Bliskie stosunki władz izraelskich z administracją prezydenta Trumpa i dosyć egzotyczny sojusz łączący prawicę izraelską z ewangelikalną prawicą chrześcijańską w Stanach Zjednoczonych (stanowiącą część bazy politycznej obecnego prezydenta) miały istotny wpływ zarówno na decyzję o wypowiedzeniu porozumienia JCPOA (ogłoszoną 8 maja)¹⁷, jak i wcześniejszą (z 6 grudnia 2017 r.) – o uznaniu Jerozolimy za stolicę państwa żydowskiego. Irańsko-izraelskie animozje sprawiły, że zaangażowanie Teheranu w Syrii grozi eskalacją wzajemnych napięć. Wyrazem tego stały się incydenty zbrojne, polegające na tym, że lotnictwo izraelskie dokonywało ataków na terytorium Syrii – zarówno oficjalne komunikaty strony izraelskiej, jak i relacje z niezależnych źródeł potwierdzały z reguły fakt, iż celem głównym strony izraelskiej w takich przypadkach było uniemożliwienie Iranowi zbudowania na terytorium sąsiada potencjału wojskowego, który mógłby się stać źródłem zagrożeń dla bezpieczeństwa Izraela (bezpośrednio ze strony irańskiej bądź jego sojuszników, takich jak Hezbollah). Z kolei ataki przeciwko celom izraelskim, sporadyczne, ale jednak się zdarzające, potwierdzały jedynie te obawy¹⁸.

Ewentualne zakończenie wojny domowej w Syrii i przetrwanie reżimu al-Asada nie będzie oznaczało powrotu do *status quo ante* sprzed wybuchu konfliktu. Inny będzie krajobraz polityczny kraju w wymiarze wewnętrznym, zmienią się również jego role i pozycja międzynarodowa. Zwycięski reżim wyjdzie z konfliktu osłabiony i niewykluczone, iż będzie musiał pójść na pewne ustępstwa wobec niektórych

¹⁶ *The Joint Comprehensive Plan of Action (JCPOA) at a Glance*, Arms Control Association, 9 maja 2018 r., źródło: URL <<https://www.armscontrol.org/factsheets/JCPOA-at-a-glance>> [dostęp: 2.02.2019].

¹⁷ Należy dodać, iż w Izraelu wielu polityków opozycyjnych wobec obecnego rządu oraz przedstawicieli sił zbrojnych i służb specjalnych krytycznie podchodzi do stanowiska oficjalnych czynników w sprawie JCPOA. Por. A. Kaplan Sommer, „Top brass vs. Netanyahu’s government: Where Israel stands on nixing nuke Iran deal”, *Haaretz* z 8 maja 2018 r., źródło: URL <<https://www.haaretz.com/israel-news/.premium-where-israel-s-leaders-stand-on-the-iran-nuclear-deal-1.6070237>> [dostęp: 1.02.2019].

¹⁸ Na przykład w lutym 2018 r. izraelskie lotnictwo dokonało ataku na bazę wojskową T4 w Syrii wykorzystywaną przez Iran. W efekcie podjętych działań jeden myśliwiec izraelski F-16 został strącony, co wywołało kolejne odwetowe ataki Izraela. 9 kwietnia, 11 maja (9 maja przeprowadzono atak raketowy z terytorium Syrii na Wzgórze Golan znajdujące się pod kontrolą Izraela) i 9 lipca lotnictwo izraelskie dokonało kolejnych nalotów na bazę T4. W kwietniowym ataku zginęło czterech wysokich oficerów irańskich. Zob. P. Mohseni, H. Ahmadian, op. cit.; B. Hubbard, D.M. Halbinger, „Iran-Israel conflict escalates in shadow of Syrian civil war”, *The New York Times* z 9 kwietnia 2018 r., źródło: URL <<https://www.nytimes.com/2018/04/09/world/middleeast/syria-russia-israel-air-base.html>> [dostęp: 2.02.2019]; J. Khoury, „Syria says Israel struck Iranian airbase near Homs”, *Haaretz* z 9 lipca 2018 r., źródło: URL <<https://www.haaretz.com/israel-news/syria-airstrike-hits-t4-airbase-near-homs-1.6248915>> [dostęp: 2.02.2019].

grup społecznych, by kupić sobie lojalność i poparcie (zwłaszcza wobec mniejszości etnicznych i wyznaniowych, które i wcześniej stanowiły jego podporę). Polityka Turcji wobec północnej Syrii (motywowana kwestią kurdyjską) może na długi czas ograniczyć suwerenność władz w Damaszku na tych ziemiach. Skuteczność takiej polityki po stronie Turcji będzie jednak zależna od przyzwolenia innych mocarstw obecnych w tym kraju. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w której Rosja udziela przyzwolenia na ustanowienie tureckiej strefy wpływów w Syrii w zamian za przychylną w innych kwestiach, co mogłoby oznaczać rozluźnienie związków tego państwa z Zachodem. Istotne znaczenie w tym kontekście ma zachowanie mocarstwa amerykańskiego, niemniej w każdej konfiguracji może to oznaczać pogorszenie sytuacji mniejszości kurdyjskiej w jej dążeniach do uzyskania jakiejś formy autonomii. Osłabiona Syria nie będzie zapewne w stanie podjąć skutecznych działań przeciwstawiających się takim procesom. Uzależnienie reżimu al-Asada od mocarstw wspierających go w sferze bezpieczeństwa sprawi, przynajmniej w okresie bezpośrednio po zakończeniu konfliktu, iż Syria – podobnie jak Irak po interwencji z 2003 r. – stanie się państwem o wysokim poziomie dysfunkcyjności, narażonym na oddziaływanie zewnętrznych aktorów, także tych o statusie niepaństwowym (wśród nich znajdują się ugrupowania dżihadystyczne)¹⁹.

IRAK – POWRÓT DO CHWIEJNEJ RÓWNOWAGI

Pokonanie sił tzw. Państwa Islamskiego po trzech latach walk stworzyło przesłanki dla odbudowy struktur administracji państwowej, wzmocnienia struktur siłowych (przyniosło nowe doświadczenia bojowe) i potencjału rozwojowego Iraku. Niemniej wykorzystanie tych szans jest zależne od wygaszenia rywalizacji na tle różnic etnicznych i konfesyjnych, co w świetle dotychczasowych doświadczeń wydaje się bardzo trudne.

Jeszcze na etapie walk o wyzwolenie północnych prowincji kraju spod dominacji PI ujawniły się aspiracje Kurdów do wzmocnienia swojej autonomii, zarówno w wymiarze funkcjonalnym (zakres kompetencji lokalnych władz), jak i geograficznym. Siła bojowa peszmergów i ich sukcesy wojskowe skłoniły kurdyjskich przywódców do sformułowania planów poszerzenia granic autonomii o ziemie, które zostały zdobyte w wyniku walk z PI i graniczyły od południa i zachodu z dotychczasowym terytorium pod kontrolą władz Autonomicznego Regionu Kurdystanu Irackiego. Realizacja tych planów wydawała się mało prawdopodobna z powodu niechęci władz w Bagdadzie wobec takich koncesji. Dalsze rozszerzanie granic autonomii mogło także budzić zaniepokojenie i niechęć innych regionalnych aktorów zainteresowanych rozwojem sytuacji wewnętrznej w Iraku²⁰.

¹⁹ Por. Ch. Phillips, „The world abetted Assad’s victory in Syria”, *The Atlantic* z 4 sierpnia 2018 r., źródło: URL <<https://www.theatlantic.com/international/archive/2018/08/assad-victory-syria/566522/>> [dostęp: 3.02.2019].

²⁰ Zob. K. Kurda, *Kurdistan Referendum: Why Now Is the Wrong Time*, openDemocracy, 17 sierpnia 2018 r., źródło: URL <<https://www.opendemocracy.net/north-africa-west-asia/kavar-kurda/kurdistan-referendum-barzani-iraq-kurdish>> [dostęp: 3.02.2019].

Pomimo niesprzyjającej atmosfery dla zmian geopolitycznych władze autonomiczne w Irbilu w obliczu klęski sił tzw. Państwa Islamskiego, licząc na słabość władz w Bagdadzie i wdzięczność mocarstw Zachodu za wysiłek militarny peshmergów, zdecydowały się na rozpisanie referendum niepodległościowego. Przeprowadzone 25 września 2017 r. głosowanie przyniosło zwycięstwo zwolennikom niepodległości – przy 72-procentowej frekwencji aż 93% głosujących poparło ideę niepodległości Kurdystanu irackiego. Jego następstwa pokazały jednak całkowity brak przyzwolenia społeczności międzynarodowej dla takich rozstrzygnięć. Parlament federalny już 12 września podjął decyzję o legalizacji użycia siły w celu zachowania *status quo* w północnych prowincjach, a 16 października doszło do zbrojnego zajęcia przez siły prorządowe (w tym oddziały szyickich milicji) terytoriów, które znalazły się pod kontrolą peshmergów w wyniku walk z PI (są to zasobne w ropę naftową obszary w regionie Kirkuku). Zawieszenie przez lokalne władze decyzji o ewentualnym proklamowaniu niezależnego państwa stało się więc wyrazem realizmu politycznego, jednak nieprzychylna atmosfera wokół władz kurdyjskich przetrwała²¹. Władze w Bagdadzie ograniczyły współpracę gospodarczą z autonomią, a wieloletni prezydent autonomii kurdyjskiej Masud Barzani 29 października zrezygnował z piastowania stanowiska po oskarżeniach o prowadzenie polityki przynoszącej szkodę regionowi (urząd pozostaje nieobsadzony, *de facto* władzę sprawuje rząd z jego bratankiem, Neczirwanem Barzanim, na czele)²². Wszystkie te wydarzenia utrudniły realizację funkcji samorządowych, a zaniepokojenie Turcji i Iranu sytuacją usztywniło politykę obu krajów wobec kurdyjskiej mniejszości na swoich terytoriach oraz ograniczyło kanały współpracy z autonomią kurdyjską w Iraku. Dotkliwe okazało się to zwłaszcza w przypadku kontaktów z Turcją, która w okresie wcześniejszym nawiązała poprawne relacje z rządem autonomicznym w Irbilu, umożliwiając mu eksport ropy naftowej przez jej terytorium. Wydarzenia w Iraku wpłynęły także na zaostrzenie polityki tureckiej wobec Kurdów w Syrii – generując obawy, iż powstanie drugiej autonomii kurdyjskiej w regionie wzmocni lokalne separatyzmy zagrażające integralności terytorialnej Turcji²³.

Zagrożeniem dla stabilności kraju stały się także masowe protesty wymierzone w establishment polityczny, wywoływane niezadowoleniem społecznym wynikającym ze złej kondycji instytucji państwowych, wysokiego bezrobocia, braku zabezpieczeń społecznych oraz wysokiej korupcji. Istotnym elementem napędzającym niezadowolenie społeczne było także postrzeganie istniejących instytucji politycznych jako bariery dla zmian systemowych mogących wyzwolić reformy

²¹ Na temat kontrowersji wśród samych Kurdów zob.: K. Faidhi, „Kurdistan independence referendum: Was it worth it?”, Rudaw, 25 września 2018 r., źródło: URL <<http://www.rudaw.net/english/analysis/25092018>> [dostęp: 3.02.2019].

²² M. Coker, „Kurdish leader quits, latest fallout from much-criticized independence vote”, *The New York Times* z 29 października 2017 r., źródło: URL <<https://www.nytimes.com/2017/10/29/world/middleeast/iraq-kurds-masoud-barzani.html>> [dostęp: 3.02.2019].

²³ Szerzej zob. „Oil and borders: How to fix Iraq’s Kurdish crisis”, *Crisis Group Middle East Briefing* nr 55, 17 października 2018 r., źródło: URL <<https://www.crisisgroup.org/middle-east-north-africa/gulf-and-arabian-peninsula/iraq/55-settling-iraqi-kurdistan-boundaries-will-help-defuse-post-referendum-tensions>> [dostęp: 3.02.2019].

i przemiany modernizacyjne, niezbędne dla poprawy sytuacji bytowej mieszkańców kraju. Jednym z elementów systemu politycznego odbudowanego po amerykańskiej interwencji, który miał stabilizować państwo irackie, stał się model konsocjonalny zakładający podział stanowisk państwowych według przynależności etnicznej i wyznaniowej (Kurdowie, sunnici i szyici). W dłuższej perspektywie przyczynił się on do zamknięcia kanałów mobilności społecznej, tworzenia zamkniętych grup interesu chroniących swoje miejsca w aparacie państwowym oraz wykorzystujących korupcję i nepotyzm do stabilizowania własnej pozycji. Niepokoje społeczne będące wyrazem niezadowolenia społecznego z tej sytuacji ogarnęły zwłaszcza południe kraju (leżąca tam Basra od lipca 2018 r. stała się areną wielu manifestacji i zamieszek)²⁴. Szczególnie młodzież, nie mogąc liczyć na szybką stabilizację swoich ról życiowych i awans społeczny, okazała się podatna na hasła antyrządowe i antyestablishmentowe, co niektóre siły polityczne wykorzystywały do wzmacniania swojej pozycji w ramach systemu politycznego kraju (tzw. sadryści).

Pomimo nieporozumień związanych ze statusem autonomii kurdyjskiej i niezadowolenia społecznego walka z tzw. Państwem Islamskim stworzyła pewne warunki dla załagodzenia sprzeczności dzielących społeczeństwo Iraku. Przede wszystkim na etapie walk przeciwko wspólnemu wrogowi doszło do koordynacji współpracy różnych sił, dla których PI stanowiło zagrożenie. Współpracę ze sobą i z rządowymi siłami bezpieczeństwa podjęły różnorodne milicje szyickie, tworzące Siły Mobilizacji Ludowej (Al-Haszd asz-Szabi), których lojalność przed ekspansją tzw. Państwa Islamskiego mogła budzić wątpliwości (wiele z nich miało powiązania z Iranem)²⁵. Pomimo odmiennej genezy, a często i różnic programowo-politycznych, odegrały one ważną rolę w trakcie walk, chociaż jednocześnie nierzadkie były doniesienia o działaniach odwetowych skierowanych wobec ludności cywilnej na terytoriach wyzwolonych spod kontroli PI, a także wobec Kurdów w trakcie operacji zmierzającej do przejęcia ziem przez nich wyzwolonych spod władzy PI, a niewchodzących w skład autonomii²⁶. Kwestia przyszłości tych sił i ewentualnej integracji z regularnymi siłami zbrojnymi Iraku wymaga odważnych kompromisowych decyzji politycznych.

Sprawdzianem dla postępującego procesu powojennej normalizacji dla Iraku stały się wybory parlamentarne przeprowadzone 12 maja 2018 r. Okazały się one zwycięskie dla ugrupowania Sa'irun będącego koalicją partii Muktdady as-Sadra oraz komunistów. Lider zwycięskiego ugrupowania w okresie okupacji kraju przez międzynarodową koalicję dał się poznać jako przywódca radykalnej Armii Mahdiego, zwalczającej wojska okupacyjne (m.in. wojska polskie walczyły w 2004 r.

²⁴ Szerzej zob. P. Sleet, *The Basra Protests and the Future of Iraq*, Future Directions International, 13 grudnia 2018 r., źródło: URL <<http://www.futuredirections.org.au/publication/the-basra-protests-and-the-future-of-iraq/>> [dostęp: 4.02.2019].

²⁵ Zob. szerzej: *Hashd al-Shaabi/Hashd Shaabi. Popular Mobilisation Units/People's Mobilization Forces*, GlobalSecurity.org, źródło: URL <<https://www.globalsecurity.org/military/world/para/hashd-al-shaabi.htm>> [dostęp: 28.01.2019].

²⁶ Zob. P.J. Warszawa, „Irak 2018 – wybór strategiczny. Uwarunkowania i implikacje wyborów parlamentarnych w Iraku w 2018 roku”, *Studia Orientalne* 2018, nr 1 (13), s. 131–150.

z oddziałami Armii Mahdiego w bitwie o Karbalę²⁷). W późniejszych latach as-Sadr zmienił jednak taktykę, decydując się na legalistyczne sposoby walki o władzę, zawierając sojusze mające wzmocnić jego pozycję (partia komunistyczna nie odgrywa wielkiej roli politycznej, jednak ma stabilne struktury i doświadczonych działaczy) oraz szukając możliwości zewnętrznej akceptacji dla jego aspiracji politycznych – w sierpniu 2017 r. złożył wizytę w Arabii Saudyjskiej. Mukkada as-Sadr wywodzi się z bardzo wpływowej rodziny szyickiej, znany jest jednak z arabsko-nacjonalistycznych poglądów, co sprawia, że w Iranie jego aspiracje polityczne są postrzegane jako zagrożenie dla ekspansywnej polityki Teheranu w regionie. Jako zwolennik odbudowy silnego Iraku sprzeciwia się jakiegokolwiek obecności obcych wojsk w kraju – co wymierzone jest zarówno we wpływy Teheranu, jak i amerykańskie ambicje zachowania go w swojej strefie wpływów²⁸. Taka postawa zjednuje mu jednak przychyłność sporej części społeczeństwa, niezadowolonej zarówno z sytuacji społeczno-gospodarczej, jak i utrzymujących się zależności zewnętrznych ograniczających suwerenność państwa. Antyestablishmentowa postawa w kwestiach polityki wewnętrznej, wsparcie dla postulatów demonstrantów wyrażających niezadowolenie z rozwoju sytuacji w kraju, antykorupcyjna i równościowa narracja w połączeniu z werbalnymi deklaracjami o konieczności wzmocnienia niezależności władz w Bagdadzie zaowocowały sukcesem jego koalicji w majowych wyborach (54 miejsca w 329-osobowym parlamencie). Sojusz sił politycznych wspierających dotychczasowego premiera Hajdara al-Abadiego zajął trzecie miejsce (42 mandaty), wyprzedzony przez sojusz al-Fatah (48 mandatów), będący polityczną reprezentacją szyickich ugrupowań tworzących Siły Mobilizacji Ludowej. Po długotrwałych poszukiwaniach formuły nowego rządu 2 października 2018 r. na urząd premiera został desygnowany Adil Abd al-Mahdi związany z blokiem al-Fatah – polityk postrzegany jako umiarkowany i kompromisowy, zdolny pogodzić różnorodne frakcje wśród szyickiej większości (objął urząd 25 października). Na prezydenta kraju wybrano zgodnie z dotychczasową praktyką (począwszy od odbudowy suwerennej władzy w Iraku) polityka kurdyjskiego Berhama Saliha (w latach 2009–2012 sprawował urząd premiera rządu Kurdystanu irackiego)²⁹.

Wyniki wyborów pokazały z jednej strony istnienie potencjału niezadowolenia społecznego w Iraku (zwycięstwo antyestablishmentowego ugrupowania as-Sadra), z drugiej – malejące znaczenie podziałów etniczno-konfesyjnych w kulturze politycznej tego państwa (podziały wśród ugrupowań szyickich i zwycięstwo koalicji wymykającej się takim prostym identyfikacjom). W konsekwencji czynniki te, wraz z widocznym jednocześnie ograniczeniem separatyzmu kurdyjskiego, sprawiają, że

²⁷ Zob. *Z jego bojówkami Polacy toczyli zacięte boje. Teraz wygrał wybory*, tvn24, 16 maja 2018 r., źródło: URL <<https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/muktada-as-sadr-wygral-wybory-w-iraku-pelne-wyniki-glosowania,837500.html>> [dostęp: 30.01.2019].

²⁸ Por. W. Repetowicz, „Rozbić szyicki półksiężyc”. *Przełomowa wizyta Sadra w Arabii Saudyjskiej (analiza)*, Defence24, 5 sierpnia 2017 r., źródło: URL <<https://www.defence24.pl/rozbic-szyicki-polskiezye-przełomowa-wizyta-sadra-w-arabii-saudyjskiej-analiza>> [dostęp: 30.01.2019].

²⁹ M. Chulov, „Iraqi president names Adel Abdul-Mahdi as next prime minister”, *The Guardian* z 3 października 2018 r., źródło: URL <<https://www.theguardian.com/world/2018/oct/03/iraqi-president-names-adel-abdul-mahdi-as-next-prime-minister>> [dostęp: 30.01.2019].

Irak po zwycięstwie nad tzw. Państwem Islamskim (choć zagrożenie terrorystyczne ze strony tej formacji nie zostało zażegnane³⁰) ma coraz większą szansę na odbudowę swojej tożsamości w dotychczasowych granicach. Nie zmienia to faktu, że aspiracje zewnętrznych mocarstw będą jeszcze przez wiele lat miały wpływ na poziom stabilizacji państwa, a podziały etniczne, wyznaniowe, polityczne i ideologiczne pozostaną istotnymi czynnikami determinującymi sposób funkcjonowania administracji państwowej. Szesnaście lat po interwencji międzynarodowej Irak ciągle jeszcze nie odbudował struktur państwowych, które zagwarantowałyby zdolność państwa do przewyciężenia czynników wpływających na stosunkowo wysoki poziom jego dysfunkcyjności (w raporcie *Fragile States Index* z roku 2018 zajmuje 11. pozycję³¹).

RYWALIZACJA MIĘDZY MOCARSTWAMI

Zmiany zapoczątkowane obaleniem reżimu Saddama Husajna w Iraku, a następnie wydarzeniami związanymi z tzw. arabską wiosną, uruchomiły proces ewolucji regionalnego układu sił, która wyrażała się m.in. zmianą pozycji międzynarodowej poszczególnych państw. Irak, Syria, Egipt, Libia, a więc kraje, które w wyniku wspomnianych procesów doświadczyły zaburzeń wewnętrznej stabilności zarówno w wymiarze politycznym, jak i gospodarczym, musiały ograniczyć aspiracje do aktywnego kształtowania regionalnego środowiska międzynarodowego. Możliwości skutecznego działania w tej sferze zmieniły się na korzyść dla dwóch tradycyjnych rywali w subregionie Zatoki Perskiej – Arabii Saudyjskiej i Iranu. Oba kraje reprezentują odmienne grupy wyznaniowe w ramach islamu (sunitów i szyitów), w obu władzę sprawują elity wywodzące się z zupełnie odmiennych grup etnicznych: w Iranie dominują indoeuropejcy Persowie, w Arabii Saudyjskiej semiccy Arabowie.

Wzrost napięć pomiędzy tymi państwami paradoksalnie wiąże się z pewnymi działaniami w polityce bliskowschodniej Stanów Zjednoczonych. Atak na Irak w 2003 r. doprowadził do wyeliminowania jednego z lokalnych mocarstw z rolgrywki o dominację w regionie, uruchamiając proces rywalizacji pomiędzy pozostałymi państwami mającymi zarówno odpowiedni potencjał, jak i wolę podjęcia wysiłku na rzecz wzmocnienia swojej pozycji. Upadek Saddama Husajna w szyickim w większości (ok. 65%) Iraku (a wcześniej także talibów w Afganistanie) stworzył – wbrew intencjom USA – przestrzeń dla ekspansywnej polityki Teheranu. Jego zaangażowanie w Syrii po wybuchu wojny domowej, motywowane koniecznością obrony sojuszniczego reżimu al-Asada, zwiększyło jeszcze obszar, w którym Iran dąży do stworzenia przyjaznej swoim celom przestrzeni geopolitycznej. Uruchomienie programu badań jądrowych, mogących doprowadzić do opanowania technologii produkcji broni atomowej, skłoniło ostatecznie mocarstwa globalne

³⁰ Listę ataków terrorystycznych na terytorium Iraku w roku 2018 zob.: *Iraqi insurgency (2017–present)*, źródło: URL <[https://en.wikipedia.org/wiki/Iraqi_insurgency_\(2017%E2%80%93present\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Iraqi_insurgency_(2017%E2%80%93present))> [dostęp: 30.01.2019].

³¹ *Fragile States Index*, The Fund for Peace, źródło: URL <<http://fundforpeace.org/fsi/>> [dostęp: 31.01.2019].

do podjęcia negocjacji z rządem w Teheranie w celu uregulowania spornych kwestii stąd wynikających. Podpisane w wyniku negocjacji w formule 6 + 1 (pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa i Niemcy oraz Iran) porozumienie wydawało się istotnym krokiem w kierunku uporządkowania bliskowschodniego obszaru niestabilności. Wymagało to redefinicji założeń regionalnej strategii ze strony USA.

Administracja prezydenta Baracka Obamy zdecydowała się na politykę kompromisową w nadziei na ograniczenie zagrożeń dla swoich działań w tym newralgicznym regionie. Pozwoliłoby to zmniejszyć bezpośrednią obecność wojskową i – zapewne – stworzyć przesłanki dla nowego porządku opierającego się na rywalizacji kilku regionalnych silnych aktorów wzajemnie powstrzymujących swoje aspiracje do hegemonii przy zachowaniu przez Waszyngton roli zewnętrznego gracza stabilizującego system. W istocie takie podejście pozwalało Iranowi wyjść z pozycji izolowanej i stać się jednym z ważnych uczestników regionalnego porządku. Rozwiązanie to wzbudziło jednak niepokój ze strony dwóch ważnych regionalnych mocarstw, dla których amerykańskie wsparcie miało kluczowe znaczenie w definiowaniu ich strategii bezpieczeństwa. Chodzi o Izrael i Arabię Saudyjską, które, choć nie uznają się wzajemnie dyplomatycznie, zbliżyły się do siebie, szukając skutecznych sposobów na powrót do polityki izolacji Iranu³². Jednym z celów, które udało się w 2018 r. osiągnąć, było przekonanie Stanów Zjednoczonych do powrotu do polityki wrogości i izolacji Iranu, co – z uwagi na potencjał polityczny, militarny, gospodarczy i kulturowy tego państwa – zwiększa rangę Arabii Saudyjskiej i Izraela jako cennych sojuszników dla amerykańskiego mocarstwa.

Prezydent Donald Trump i wielu polityków z jego zaplecza od początku wyrażali niechęć wobec wchodzenia w jakiegokolwiek relacje z Iranem w jego obecnym politycznym kształcie. Wskazywano na brak woli Teheranu do podporządkowania się przyjętym w porozumieniu zobowiązaniom (choć odpowiedzialna za działania kontrolne Międzynarodowe Agencja Energii Atomowej wielokrotnie w swoich raportach odrzucała takie oskarżenia³³), jako przykład jego złej woli przywoływano także program rozwoju broni raketowej. Postęp technologiczny w tym przypadku rzeczywiście dawał Iranowi dostęp do rakiet o zasięgu zagrażającym wszystkim bliskowschodnim sojusznikom USA³⁴. Ta broń jednak nie była objęta postanowieniami JCPOA, a próba połączenia kwestii programu zbrojeń jądrowych z programem rozwoju broni raketowej jako dowód na nieefektywność polityki kompromisów wobec Teheranu miała znaczenie przede wszystkim propagandowe. Argument, że wypowiedzenie porozumienia JCPOA otworzy drogę do nowych negocjacji obejmujących kompleksowo kwestię zbrojeń, raczej nie uwzględnia faktu, że w Teheranie – po doświadczeniach amerykańskiej (zachodniej) okupacji dwóch państw sąsiadujących

³² M. Ayoob, „3 benefits of an improved Saudi-Israeli relationship”, *The National Interest* z 27 grudnia 2018 r., źródło: URL <<https://nationalinterest.org/blog/buzz/3-benefits-improved-saudi-israeli-relationship-39942>> [dostęp: 4.02.2019].

³³ Zob. materiały na stronie internetowej MAEA: <<https://www.iaea.org/newscenter/focus/iran>> [dostęp: 4.02.2019].

³⁴ Szerzej zob.: J. Sankaran, S. Fetter, „A path to reducing Iran’s missile threat and reconfiguring U.S. missile defenses”, *Arms Control Today* 2018, t. 48, nr 6, źródło: URL <<https://www.armscontrol.org/act/2018-07/features/path-reducing-irans-missile-threat-reconfiguring-us-missile-defenses>> [dostęp: 4.02.2019].

z Iranem: Iraku i Afganistanu, po ataku państw NATO na Libię, w sytuacji gdy reżim al-Kaddafiego zgodził się na pozbycie broni masowego rażenia, oraz po doświadczeniach z niefrasobliwym podejściem nowej administracji amerykańskiej do zobowiązań prawnomiędzynarodowych – z ogromną nieufnością postrzegane są wszelkie kroki podejmowane przez Stany Zjednoczone w regionie³⁵. Należy w tym miejscu przypomnieć, że pozostałe mocarstwa – strony dokumentu, w tym europejskie, uznają traktat JCPOA za wiążący. Strona irańska także potwierdza jego moc wiążącą, deklarując jednak możliwość zmiany podejścia w razie zmian w sferze bezpieczeństwa wymuszających takie działania. Przywrócenie przez Stany Zjednoczone w listopadzie 2018 r. sankcji gospodarczych wobec Iranu przyczyniło się do pogorszenia sytuacji społeczno-gospodarczej w tym kraju, niemniej najbardziej prawdopodobnym rezultatem amerykańskich wrogich działań będzie wzmocnienie sił konserwatywnych w Teheranie (porozumienie firmował prezydent Hasan Rouhani postrzegany jako przedstawiciel skrzydła pragmatycznego w irańskich elitach władzy) i możliwy powrót do mniej koncyliacyjnego podejścia w jego polityce zagranicznej³⁶.

Jednym z zarzutów formułowanych wobec Iranu przez jego rywali na Bliskim Wschodzie jest oskarżenie o ekspansywne działania prowadzące do tworzenia własnej strefy wpływów. Oprócz Syrii i Iraku, gdzie konflikty wewnętrzne stworzyły przestrzeń dla realizacji takich celów przez zewnętrznych aktorów, w tym kontekście wymieniany jest przede wszystkim Jemen, w którym od 2015 r. toczy się krwawa wojna domowa (w istocie jest to kolejna odsłona konfliktu, który ma swoje korzenie we wcześniejszych latach, a którego geneza wynika z rywalizacji odmiennych grup wyznaniowych, plemiennych i ideowo-politycznych o władzę i dominację nad systemem politycznym państwa)³⁷. Iran jest oskarżany o wspieranie ruchu rebelianckiego Huti, który ma swoje zaplecze w społeczności szyickich (zajdyci) plemion zamieszkujących północno-zachodnie prowincje (ziemie dawnego Jemenu Północnego). Rebelia Huti (oficjalna nazwa ruchu brzmi Ansar Allah) przeciwko rządowi prezydenta Abd Rabbuha Mansura Hadiego i sukcesy militarne (m.in. zajęcie stolicy kraju Sany i głównego portu Adenu) skłoniły Arabię Saudyjską i wspierającą ją państwa sojusznicze (monarchie regionu Zatoki Perskiej, Egipt, Sudan) do podjęcia interwencji zbrojnej w Jemenie. Peryferyjny w istocie konflikt w kraju położonym na południowych krańcach Półwyspu Arabskiego przerodził się w zastępczą wojnę dwóch regionalnych mocarstw oskarżających się nawzajem o dążenia ekspansywne i próbę rozciągnięcia swoich wpływów nad całym regionem³⁸.

W ciągu 2018 r. sytuacja na frontach wojny jemeńskiej nie uległa zasadniczej zmianie. Najbardziej intensywne walki toczyły się zwłaszcza w okresie od kwietnia

³⁵ Por. F. Rezaei, „Iran’s ballistic missile program: A new case for engaging Iran?”, *Insight Turkey* 2016, t. 18, nr 4, s. 181–205 (w cytowanym artykule na s. 200 znajduje się wykaz rodzajów broni raketowej znajdującej się w posiadaniu Iranu).

³⁶ Zob. „Iran nuclear deal: Winners and losers from Trump’s decision to quit”, BBC News, 9 maja 2018 r., źródło: URL <<https://www.bbc.com/news/world-middle-east-44055174>> [dostęp: 4.02.2019].

³⁷ Zob. *Mapping the Yemen conflict*, European Council on Foreign Relations, źródło: URL <<https://www.ecfr.eu/mena/yemen>> [dostęp: 2.02.2019].

³⁸ Por. M. Darwich, „The Saudi intervention in Yemen: Struggling for status”, *Insight Turkey* 2018, t. 20, nr 2, s. 125–142.

do czerwca, a ich celem było przejęcie przez siły interwencyjne i prorządowe kontroli nad miastem Al-Hudajda, będącym ważnym portem nad Morzem Czerwonym i mającym strategiczne znaczenie. Dążenie koalicji wojsk interwencyjnych do przejęcia władzy nad miastem wynikało m.in. z faktu, iż rebelianci Huti wykorzystywali kontrolę nad wybrzeżem Morza Czerwonego do ataków na jednostki pływające państw zaangażowanych w konflikt. Ataki zagroziły bezpieczeństwu transportu morskiego, opanowanie Al-Hudajdy zaś ułatwiłoby odcięcie sił rebelianckich od morza, a więc także od możliwości zewnętrznego wsparcia materialnego (z Iranu). Długotrwałe walki nie przyniosły jednak ważnych rozstrzygnięć, a mediacja Narodów Zjednoczonych skłoniła ostatecznie strony konfliktu do zawarcia 13 grudnia 2018 r. porozumienia rozejmowego³⁹. Do przyczyn, dla których siły interwencyjne zgodziły się na negocjacje, należały rosnąca krytyka poczynań Arabii Saudyjskiej (ataki na cele cywilne) oraz brak szans na szybkie zakończenie walk. Rysy na jedności koalicji sił interwencyjnych pojawiły się także w związku z nieporozumieniami w relacjach między Arabią Saudyjską i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Wojska ZEA prowadziły działania głównie na obszarze dawnego Jemenu Południowego. Kontakty z lokalnymi siłami polityczno-wojskowymi zrodziły oskarżenia o wspieranie przez wojska Emiratów tamtejszych sił separatystycznych (ich przedstawicielem jest Południowa Rada Przejściowa)⁴⁰. Pozycja Arabii Saudyjskiej została także osłabiona w wyniku ujawnienia informacji o zabójstwie w konsulacie saudyjskim w Stambule (2 października 2018 r.) opozycyjnego dziennikarza Dżamala Chaszukdziego – okoliczności zabójstwa i ujawnione fakty jednoznacznie wskazywały na odpowiedzialność władz w Ar-Rijadzie za popełnioną zbrodnię (o podjęcie tej decyzji oskarżano osobiście saudyjskiego następcę tronu, księcia Mohammada ibn Salmana)⁴¹. Wydarzenie to wpłynęło negatywnie na wizerunek monarchii saudyjskiej i jej władcy (rządy sprawuje *de facto* następcą tronu) w oczach międzynarodowej opinii publicznej.

* * *

Niestabilność sytuacji w regionie, generowana zarówno przez procesy przekształceń społeczno-ekonomicznych i politycznych struktur organizujących życie tamtejszych społeczeństw, jak i oddziaływania zewnętrznych aktorów realizujących na Bliskim Wschodzie swoje interesy, przyczynia się do ujawniania nowych mechanizmów rywalizacji i współpracy lokalnych aktorów oraz ich sojuszników. Na tym tle coraz wyraźniej daje o sobie znać rywalizacja Arabii Saudyjskiej i Iranu – dwóch

³⁹ L. Ducet, „Yemen war: Can ceasefire deal finally bring peace?”, BBC News, 15 grudnia 2018 r., źródło: URL <<https://www.bbc.com/news/world-middle-east-46575544>> [dostęp: 4.02.2019]; D. Walsh, „U.N-brokered Hedaydah truce is big step in Yemen war”, *The New York Times* z 13 grudnia 2018 r., źródło: URL <<https://www.nytimes.com/2018/12/13/world/middleeast/yemen-ceasefire-un.html>> [dostęp: 4.02.2019].

⁴⁰ *UAE-Saudi disagreement in Geneva puts Yemen's unity at risk*, Middle East Monitor, 16 marca 2018 r., źródło: URL <<https://www.middleeastmonitor.com/20180316-uae-saudi-disagreement-in-geneva-puts-yemens-unity-at-risk/>> [dostęp: 20.02.2018].

⁴¹ „CIA finds Saudi crown prince ordered Jamal Khashoggi killing – report”, *The Guardian* z 17 listopada 2018 r., źródło: URL <<https://www.theguardian.com/world/2018/nov/16/cia-determines-saudi-crown-prince-ordered-journalists-killing-washington-post>> [dostęp: 4.02.2019].

regionalnych mocarstw dysponujących zarówno „miękką” (ideologia, modele ustrojowo-polityczne), jak i twardą siłą (potencjał wojskowy), pozwalającą na udział w grze politycznej zmierzającej do efektywnego kształtowania ich otoczenia międzynarodowego. Ujawnione na tym tle sprzeczności interesów stały się jednym z głównych czynników zmian w regionalnym porządku międzynarodowym. Znaczenie tej rywalizacji wykracza znacznie poza region: polityka izolowania i wywierania nacisków na Teheran, realizowana przez amerykańską administrację prezydenta Donalda Trumpa, wyraźnie wpisuje się w kontekst gry interesów lokalnych mocarstw (postrzeganej najczęściej w kategoriach gry o sumie zerowej). Rywalizacja o wpływy i istotę regionalnego ładu międzynarodowego wchodzi w nową fazę, a lokalne konflikty stały się elementami skomplikowanej gry politycznej aktorów pragnących wykorzystać pojawiające się elementy niestabilności do wzmocnienia swojej pozycji. Realny wydaje się także scenariusz, w którym żadna ze stron nie będzie w stanie zrealizować swoich strategicznych interesów, a gra o wpływy i potęgę może przynieść nieoczekiwane rezultaty (zwycięstwo okupione stratami może okazać się niewarte podjętego wysiłku).

THE MIDDLE EAST – A LANDSCAPE AFTER A BATTLE

After several years in which the reports from the Middle East were dominated by news on the fight against the Islamic State, in 2018 there was a significant change. A series of failures of IS in 2016-2017 led to the situation in which the basic question concerning the Middle East focussed not so much on the way to overcome the organization, but rather on the essence of the new international order, shaped as a result of clashing interests of different states and political forces. In Syria, plunged into civil war since 2011, the scale of victory clearly shifted to the side of the forces faithful to President Bashar al-Assad. In Iraq, after a period of cooperation of different political forces faced with IS expansion, ethnic and confessional divisions revived again. At the same time, mechanisms for seeking effective ways to eliminate threats to the stability of the country have been introduced. Conflicts in Libya and Yemen are still far from settled. Both countries have no governments that can effectively control the situation in their territories and external actors get involved to further their particular interests. Local conflicts thus become a playing field for competing regional and global powers, hindering stabilization processes.

Keywords: Middle East, so called Islamic State, conflict in Syria, conflict in Iraq, conflict in Libya, conflict in Yemen, Iranian-Saudi competition

Słowa kluczowe: Bliski Wschód, tzw. Państwo Islamskie, konflikt w Syrii, konflikt w Iraku, konflikt w Libii, konflikt w Jemenie, rywalizacja irańsko-saudyjska